

Narodziny drzewa

Był ciepły wiosenny poranek. Wszystkie drzewa w lesie jeszcze słodko spały, a wokół panowała cisza. Nagle spod mięciutkiego mchu zaczęła wyłaniać się mała zielona roślinka.

- Ojej, przepraszam bardzo - powiedziała cieniutkim głosem, potrącając krzaczek poziomki.
- Nic nie szkodzi- odpowiedział grzecznie krzaczek - i tak już nie spałem.
- Aaaa... właściwie to gdzie ja jestem? Kim ja jestem? Co ja tutaj robię -zapytała mała roślinka.
- Jak to gdzie? W lesie - odpowiedział krzaczek.
- A... co to takiego ten las?
- Jak to cooo? Las to miejsce, gdzie rośnie bardzo dużo drzew. Pięknych, ogromnych... i małych też! - wykrzyczał z dumą krzaczek.
- Ty też jesteś drzewem? - zapytała roślinka.
- Nie - uśmiechnął się krzaczek - ja jestem tylko krzaczkiem poziomki -powiedział trochę smutny.
- A czy ja, też jestem krzaczkiem poziomki? - zapytała zdziwiona roślinka.
- Ależ nie! Ty jesteś drzewem. Bukiem.
- Drzewem? Bukiem? - powtórzyła roślinka - to dlaczego jestem podobny do ciebie?
- Bo jesteś jeszcze małym i młodym drzewem, ale kiedyś wyrośniesz na piękne, duże i silne drzewo jak te, które tutaj rosną.
- O jeeej, i będę taki wielki! - rozmarzył się buk.

Mijały lata. Mała roślinka była coraz większa i większa... aż pewnego dnia cieniutka łodyżka, na której stała, zamieniła się w gruby, twardy pień, a małe liście, w piękną rozłożystą koronę, w której ptaki uwiły swoje gniazda i radośnie ćwierkały. Teraz drzewo szumiało wśród innych drzew, uśmiechało się do słońca i przeganiało wiatr. Buk skłonił gałązki do ziemi i zobaczył tam mały krzaczek poziomek, ten sam, który kiedyś potrącił, wychodząc spod mchu, będąc jeszcze roślinką.

- Witaj krzaczku! Zobacz jak urosłem! - krzyknął bardzo szczęśliwy. Krzaczek zadął głowę do góry i...zobaczył piękne drzewo.
- To naprawdę ty? - zapytał mocno zdziwiony.
- No pewnie, że ja. Sam mówiłeś, że kiedyś będę taki duży jak inne drzewa.
- Fiu, fiu - zadziwił się krzaczek - jesteś naprawdę piękny.

Ania Bernas z Mamą

Przedszkole nr 95 Kraków